

ks. Wojciech Jaworski

Świadectwo ludzi ochrzczonych we współczesnym świecie

Przełomowym momentem dla świadomości Kościoła dotyczącej roli świeckich w Jego łonie okazał się Sobór Watykański II, który poświęcił temu zagadnieniu sporą część swych wypowiedzi¹, w tym Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*. W nim zarysował podstawowe zasady posługi wiernych żyjących w świecie. Dzięki owym głosom Ojców soborowych przebudziła się świadomość i znaczenie misji całego Ludu Bożego, część laikatu poczęła żywo interesować i angażować się w nią. W 1987 r. odbył się Synod Biskupów poświęcony powołaniu i misji świeckich w Kościele, uwieńczony posynodalną adhortacją apostołską Jana Pawła II *Christifideles laici*.

Kim są świeccy, czyli laicy?

Termin *laik* wywodzi się od gr. *laikos*, dotyczącego w tradycji chrześcijańskiej członka Ludu Bożego (*Laos Theou*) – przeciwnie do pogan (*ta ethne*)².

Sobór Watykański II w Konstytucji dogmatycznej o Kościele *Lumen gentium* określa laikat jako „wszystkich wiernych chrześcijan niebędących członkami stanu kapłańskiego i stanu zakonnego prawnie ustanowionego w Kościele, wszystkich chrześcijan, którzy jako wcieleni przez chrzest w Chrystusa, ustanowieni jako Lud Boży i uczynieni na swój sposób uczestnikami kapłańskiego, prorockiego i królewskiego urzędu Chrystusowego, ze swej strony sprawują właściwe całemu ludowi chrześcijańskiemu posłannictwo w Kościele i świecie”.³ Tożsamość i powołanie wyrasta i zasadza się na darze chrztu świętego, dzięki któremu człowiek zostaje przyobleczony w swego Mistrza i Zbawiciela. Do Niego ma on się upodobnić w całym swym bycie, aby życie we Wspólnocie Trójcy Świętej, rozpoczęte i podtrzymywane w sakramentach inicjacji chrześcijańskiej, mogło trwać bez końca i w pełni rozkwitać w Niebieskiej Ojczyźnie.

¹ Por. Sobór Watykański II, Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*, nr 9-11, 17, 30-41; Konstytucja o liturgii świętej *Sacrosanctum concilium*, nr 14, 44, 68, 79; Dekret o środkach społecznego przekazywania myśli *Inter mirifica*, nr 3, 11, 13, 15, 16, 21; Dekret o ekumenizmie *Unitatis redintegratio*, nr 5, 6, 12; Dekret o pasterskich zadaniach biskupów *Christus Dominus*, nr 10, 16, 27; Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, nr 3, 6, 8; Konstytucja dogmatyczna o Objawieniu Bożym *Dei Verbum*, nr 8, 25; Dekret o działalności misyjnej Kościoła *Ad gentes divinitus*, nr 15, 17; Dekret o posłudze i życiu kapłanów *Presbyterorum ordinis*, nr 9; Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*, nr 43, 52, 62.

² Por. E. Weron, *Powołani do konsekracji świata*, w: St. Wyszyński, K. Wojtyła, B. Pylak i in., *Odpowiedzialni za świat*, Wyd. Pallottinum, Warszawa-Poznań 1982, s. 218-219.

³ LG, nr 31.

Chrzest czyni człowieka dzieckiem samego Boga, synem w Jego Synu – Jezusie Chrystusie, częścią Mistycznego Ciała Chrystusa – Kościoła – oraz świątynią Ducha Świętego⁴; to akt włączenia w tajemnicę Komunii, płodnej Winorośli Bosko-ludzkiej (por. J 15,1nn), w której ochrzczony ma trwać i do której ma prowadzić także innych.⁵ Ta niesamowita wartość i zarazem odpowiedzialne zadanie znajdują swój fundament w chrzcie, dlatego wśród wszystkich ochrzczonych, bez względu na obrany stan, istnieje całkowita równość co do godności i posłannictwa.⁶ Jeżeli zaś dokonuje się w Kościele zróżnicowania, to jedynie ze względu na wyjątkowy rodzaj posługi⁷ (por. 1Kor 12,12nn).

Świeccy posiadają swą „właściwość specyficzną”, jak zaznacza Konstytucja dogmatyczna o Kościele, a jest nią „charakter świecki”⁸, tzn. przeznaczenie do życia w świecie. Kościół nie pochodzi ze świata, a jednak pośród niego pielgrzymuje do Niebiańskiej Ojczyzny, mając równocześnie za zadanie doprowadzić go tam, dokąd sam zmierza. W tym zadaniu uczestniczą wszyscy ochrzczeni, ale w sposób szczególnie wierni świeccy, gdyż do ich powołania należy egzystencja pośrodku świata, w codziennych sprawach, obowiązkach rodzinnych i społecznych.

Obszar posłannictwa świeckich

Ojcowie synodalni (1987) na oznaczenie zadania wiernych używają dwóch terminów: powołanie i misja.

„Powołanie kieruje do Kościoła, a misja do świata. Do Kościoła jako do celu i ośrodka zakorzenienia, a do świata – jako terenu oddziaływania”.⁹ Egzystencja człowieka wierzącego toczy się w tych dwóch obszarach: Kościół – świat, które z jednej strony są ze sobą złączone, z drugiej – od siebie oddzielone. Człowiek zaś jest jeden i w swojej jedności musi funkcjonować zgodnie z własną tożsamością wszędzie tam, gdziekolwiek się znajdzie. Musi strzec jej przed swoistą schizofrenią, aby nie oddzielać wyznawanej wiary od codziennej praktyki życia, nie sprowadzać jej do prywatnej sfery, ale ma kierować się jednym sumieniem chrześcijańskim¹⁰, zintegrować obecność w Kościele i świecie w jasno określonym, spójnym postępowaniu, scalić powołanie ludzkie z powołaniem nadprzyrodzonym, które winno być w nie harmonijnie wkomponowane i na nim budowane.¹¹

Obszar realizacji posłannictwa laikatu stanowi Kościół i świat, przy czym ten ostatni w sposób zasadniczy, bo „tam ich Bóg powołuje”¹². W tym sformułowaniu ujawnia się istotna myśl: pozostawianie człowieka w świecie to nie wynik przypadku ani brak otrzymania wezwania do wyższych rzeczy, ale to wybór Bożej Opatrzności, która w i przez daną osobę pragnie urzeczywistniać swój wieczny, zbawczy zamysł w konkretnym miejscu i czasie.¹³ Z woli Stwórcy jest więc zadaniem laików „szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej”.¹⁴

⁴ Por. ChL, nr 10-13.

⁵ Por. ChL, nr 8.

⁶ Por. LG, nr 32; ChL, nr 15.

⁷ Por. DA, nr 2.

⁸ Por. LG, nr 31.

⁹ Por. T. Żeleźnik, *Człowiek w Kościele i świecie w poszukiwaniu jedności*, w: Z. Borowik, M. Gorzka, J. Mariański i in., *Kościół-świat-świeccy*, Warszawa 1988, s. 133.

¹⁰ Por. DA, nr 5.

¹¹ Tamże, s. 134.

¹² Por. LG, nr 31.

¹³ Por. E. Weron, art. cyt., s. 222.

¹⁴ Por. LG, nr 31.

Teologiczne motywy posłannictwa

Dlaczego świeccy mają realizować podobną misję? Bóg uczyniwszy niebo i ziemię wraz z wszelkimi istotami, wydał własnemu dziełu najlepszą ocenę: „Bóg widział, że wszystko, co uczynił, było bardzo dobre” (Rdz 1,31). Świat stał się przez Jego Słowo, „lecz świat Go nie poznał. Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1,10c-11). Ten dramat rozegrał się ponad dwa tysiące lat temu ze swym punktem kulminacyjnym na krzyżu, i nadal rozgrywa się w sercach oraz w życiu setek tysięcy istnień ludzkich. Lecz drzewo odrzucenia jest drzewem Miłości – potężniejszej niż wszelka złość. Miłość ta pragnie dotrzeć do każdego odkupionego człowieka, by obdarzyć go wycierpianym dlań zbawieniem, jednak nie chce naruszać ludzkiej wolności. Zaprasza tych, którzy Słowo w wierze przyjęli, którzy przez chrzest złączyli się ze swym Zbawicielem, aby kontynuowali misję rozpoczętą przez ich Mistrza: współpracowali w dziele odnowy stworzenia.

Jezus na różne sposoby wzywał uczniów do głoszenia Królestwa: poprzez przypowieści, bezpośrednie rozesłanie podczas działalności czy po swoim Zmartwychwstaniu (Mk 16,15nn). Jedno z takich zaproszeń, które przywołał Sobór, a następnie Synod, stanowi przypowieść o robotnikach w winnicy. Także Jan Paweł II w swej adhortacji nawiązał do tego obrazu, stwierdzając, że i dziś Chrystus kieruje do swych słuchaczy słowa: „Idźcie i wy do Mojej winnicy!” (Mt 20,4). To wołanie dotyczy również świeckich, aby budowali Boże Królestwo w swoich środowiskach.¹⁵

Obok dzieła zbawczego podobnie dzieło stworzenia inspirować powinno chrześcijan do aktywności w świecie. Człowiek, szczególnie poprzez pracę, doskonali akt Stwórcy, odpowiada na Jego wezwanie do czynienia ziemi poddaną (Rdz 1,28) i odzwierciedla w sobie działanie całej Trójcy.¹⁶ Szczególne znaczenie ma tu naśladowanie Syna Bożego, który włączał się w życie społeczne, wykonując zawód rzemieślnika, nauczając publicznie, przyjmując tłumy i uzdrawiając. Największy zaś wyraz zaangażowania w świat dał Jezus, kiedy ginął za jego zbawienie, prowadzony na miejsce kaźni pośród zgietku codziennych interesów czy konający na oczach przechodzących gapiów i podróżnych.

Społeczne przesłanki

Wezwanie do aktywności płynie także ze strony samej cywilizacji¹⁷, którą charakteryzuje wysoki stopień rozwoju w dziedzinie nauki i techniki, na przeciwnym biegunie zaś – niski poziom moralności i jakości życia. Dokonujący się w szybkim tempie postęp rodzi w mieszkańcach ziemi wielkie oczekiwania i nadzieje na lepszą przyszłość, lecz w warunkach panoszącego się zła niesie ze sobą również obawy i niepokoje związane z realnymi zagrożeniami. Z tego świata, w którym technikę stawia się przed etyką, postawę „mieć” nad „być”, w którym człowiek omamiony złudnym blaskiem swych zdobyczy zatracą własne człowieczeństwo, wydobywa się wołanie o działanie zdolne oddalić wszelkie niebezpieczeństwa, a szanse zrealizować, a więc skierować cywilizacyjną ewolucję na właściwy tor. Technika bowiem sama w sobie

¹⁵ Por. ChL, nr 2.

¹⁶ Por. J. Wagner, *Cywilizacyjne i teologiczne przesłanki wzrostu znaczenia aktywności katolików świeckich w świecie*, w: Z. Borowik, M. Gorzka, J. Mariański i in., *Kościół – świat – świeccy*, Warszawa 1988, s. 14-19.

¹⁷ Jan Paweł II, *Redemptor hominis*, nr 15.

nie sprawia udoskonalenia osoby ludzkiej, lecz stanowić może jedynie narzędzie jej rozwoju.¹⁸

W rozwijającym się świecie należy zauważyć szanse i zagrożenia, domagające się interwencji chrześcijan; to przede wszystkim zubożenie religijne, ateizm i sekularyzm z jednej strony, z drugiej zaś – poszukiwanie tego, co duchowe i głębokie; deptanie ludzkiej godności przez pozbawianie podstawowych praw – m.in. do życia bądź jego godziwych warunków, a jednocześnie wzrastająca świadomość wartości osoby i silniejsza potrzeba uczestnictwa; narastające konflikty w postaci wojen, terroryzmu i przemocy, a przy tym zaangażowanie wielu ludzi, zwłaszcza świeckich, w konkretne inicjatywy na rzecz pokoju.¹⁹

Przedstawiony w ten sposób świat ukazuje wiele trudnych problemów, ale „*to on* jest winnicą, *to on* jest polem, na którym świeccy mają wypełniać swoją misję”²⁰. Przeciwności te jednak nie powinny zrażać chrześcijan nazwanych solą ziemi i światłem świata (Mt 5,13-14). Posiadają oni bowiem niezniszczalną nadzieję, której na imię: Jezus Chrystus.²¹ On wciąż zwraca się do swych uczniów ze słowami: „odwagi! Jam zwyciężył świat” (J 16,33).

Humanistyczna treść posłannictwa

Zadanie wierzącego stanowi humanizacja przestrzeni jego życia, nadawanie charakteru ludzkiego temu, co jest go pozbawione. W przypadku przyrody polega ona na pogłębianiu znajomości praw, jakie nią rządzą, tak, aby móc racjonalnie nią kierować i coraz bardziej poddawać panowaniu człowieka dla jego dobra. Z kolei

w wymiarze życia socjalnego oznaczać będzie odnalezienie właściwej jego perspektywy, czyniąc stosunki społeczne, kulturalne, polityczne czy gospodarcze bardziej ludzkimi i odpowiadającymi godności osoby. Chodzi zatem o przywracanie jej należytej pozycji w świecie jako korony stworzenia z racji na transcendencję, którą w sobie zawiera. Takie fenomeny, jak choćby świadomość, wolność, sumienie czy duchowość, wynoszą ją ponad całą przyrodę, sprawiając, że jest ona bardziej doń niepodobna niż podobna²². Naczelne miejsce przysługuje jej przede wszystkim ze względu na Boży obraz i podobieństwo, jakie w niej zostało odcisnięte przez kształtującą rękę Stwórcy, o czym poucza Księga Rodzaju, dając przez to do zrozumienia, że tajemnicę człowieka nigdy nie wyjaśni natura. Tylko w relacji do Boga istota ludzka może odczytać swą tożsamość i wartość, czyniąc ją bardziej podobną do Niego niż do tego, co ją otacza.²³

Ewangelizacja świata

Drugim zasadniczym zadaniem chrześcijanina jest ewangelizacja własnego środowiska egzystencjalnego. Wierny, włączony w Chrystusa i Jego Mistyczne Ciało poprzez chrzest, namaszczonej znamieniem Ducha Świętego i napełniony Miłością Paschalną w Eucharystii, zostaje posłany, podobnie jak Apostołowie w Wieczerniku, do świata, aby zanieść mu Bożą prawdę, a wraz z nią – nowe życie, gdyż, jak mówi św. Paweł, „*biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii*” (1Kor 9,16). W tym też celu Jezus zaprzagnął zgromadzić wokół Siebie Kościół.

¹⁸ Por. GS, nr 35; J. Wagner, art. cyt., s. 13.

¹⁹ Por. ChL, nr 3-6.

²⁰ Por. ChL, nr 3.

²¹ Por. ChL, nr 7.

²² Por. T. Żeleznik, art. cyt., s. 137.

²³ Tamże.

Aby pozostać wiernym zamysłowi i wezwaniu swego Pana, Lud Boży musi zanieść otrzymane zbawienie każdemu człowiekowi i razem z nim skierować cały świat ku Temu, który jest *Alfą* i *Omegą* wszelkiej rzeczywistości (por. Ap 1,8). To żywy udział w funkcji kapłańskiej, prorockiej i królewskiej Boskiego Mistrza, czyli dziele uświęcania, nauczania i rządzenia w Jego Imieniu²⁴. Świeccy realizują je „przez swą pracę zmierzającą do szerzenia Ewangelii oraz uświęcania ludzi i do przepajania duchem ewangelicznym oraz doskonalenia porządku spraw doczesnych, tak że ich wysiłek w tej dziedzinie daje jawnie świadectwo o Chrystusie i służy zbawieniu ludzi”²⁵. Apostolstwo laikatu polega na świadectwie życia i słowa²⁶; żyjąc wiarą, nadzieją, a nade wszystkim miłością ujawniającą się w konkretnych czynach, świecki katolik przyciąga otoczenie i otwiera je na głoszoną przez siebie prawdę Dobrej Nowiny o Jezusie.

Ta ewangelizacja zmierza nie tylko do ukazania Chrystusa światu, ale także, jak stwierdza Sobór, do odnowy jego porządku, na który składają się m.in.: dobra osobiste i rodzinne, kultura, sprawy gospodarcze, sztuka, praca zawodowa, instytucje polityczne czy stosunki międzynarodowe.²⁷ Chodzi tu o kierowanie doczesnymi sprawami i używanie rzeczy przemijających zgodnie z zamysłem Boga i na Jego chwałę²⁸, tak, aby realizował się ich właściwy cel. Korzystanie z dóbr przyrodzonych często ma bowiem charakter bałwochwalczy; człowiek łatwo ubóstwa zdobycze nauki i techniki, przywiązuje się do rzeczy materialnych, czyniąc z nich ośrodek własnej egzystencji. Świat zamiast prowadzić

do Źródła jego istnienia, kieruje wówczas ku sobie i gubi tego, kto się mu oddaje. Chrześcijanie świeccy, żyjąc pośrodku doczesności, jako „światło świata” (Mt 5,14) mają rozpraszać mroki błędów, uzdrawiać grzeszne warunki w nim panujące, przywracać sprawiedliwe normy, promować cnoty i nadawać wartość wszelkim działom ludzkich rąk czy intelektu.²⁹ W ten sposób rzeczywistość doczesna będzie coraz bardziej doskonalona i przygotowywana na ostateczne przyjście Królestwa Bożego, kiedy całkowicie przeobrażona łaską Chrystusową ukaże się jako „nowe niebo” i „nowa ziemia” (Ap 21,1). Ewangelizacji nie można zatem oddzielać od humanizacji, jako że nieodłącznie ją w sobie zawiera. Te dwie płaszczyzny misji wierzących zespala się w jedno w Jezusie, w którym to, co Boskie, przeniknęło to, co ludzkie, doprowadzając człowieczeństwo do jego pełni.

Zagrożenia posłannictwa

W realizacji chrześcijańskiego posłannictwa laik może natrafić na pewne zagrożenia – niewłaściwe tendencje, którym ulegając, czyni swą chrześcijańską obecność w świecie bezowocną.

Ucieczka od świata może przybierać różne formy, lecz zasadniczo u jej źródła leży jedno przekonanie, iż jest on cały przepojony złem, nieprawą i oddzielony od Boga. Włączanie się w niego zagraża zbawieniu, skoro napotkać w nim można tyle zasadzek i okazji do grzechu. Bezpieczniej jest wycofać się z życia publicznego, ograniczyć obszar własnej egzystencji do murów kościoła, a pole aktywności –

²⁴ Por. DA, nr 2.

²⁵ Por. DA, nr 2.

²⁶ Por. DA, nr 6.

²⁷ Por. DA, nr 7.

²⁸ Por. LG, nr 31.

²⁹ Por. LG, nr 36.

do wspólnoty eklezjalnej, i tu jak najgorliwiej wypełniać chrześcijańskie powołanie. Taka postawa rodzi negatywne nastawienie do wszystkiego, co „świeckie”, bierność wobec występujących w nim problemów, a działanie ogranicza do doskonalenia siebie we własnym zakresie, ewentualnie w niewielkiej grupie współwyznawców, co tworzy z niej pewną enklawę. Taki człowiek angażuje się w życie wewnątrzkościelne, pomija jednak obowiązki „na zewnątrz”.³⁰

Wynikiem negatywnego podejścia do świata może być próba sakralizacji porządku doczesnego przez łączenie różnych jego sfer z instytucjami kościelnymi. W ten sposób odmawia się mu wartości, jaką nadał mu Stwórca w pierwotnym akcie, a skuteczność uświęcenia upatruje się w strukturach, zamiast dokonywać go w osobach.³¹ Obie postawy są błędne, gdyż u podstaw ich leży zafałszowane spojrzenie na świat jako siedlisko zła.

Sekularyzacja zaś stanowi zatrącenie się w świecie, iż gubi człowiek swoją wiarę i wypływającą z niej tożsamość. Wytwory ludzkiego intelektu, zdobycze techniki czy inne rzeczy materialne bądź stosunki społeczne pochłaniają go bez reszty, doczesność zdaje się być wystarczająca, a Bóg – odległy i nie tak istotny. W konsekwencji taka osoba łatwo przyswaja sobie „ducha świata”, jego myślenie i sposób działania, tracąc swój „smak” jako „soli ziemi” (por. Mt 5,13).³²

Ukazane skrajne podejścia do porządku przyrodzonego zafałszowują obecność katolika w świecie i uniemożliwiają wypełnianie misji Chrystusowej. Aby nie ulec owym zagrożeniom, potrzeba równowagi: zaangażowania

zarówno w doczesność, jak i rzeczywistość duchową. Dopiero więc pełny udział w życiu społecznym oraz pełny udział w życiu trynitarnym daje szansę realizacji posłannictwa.

Misja świeckich posiada pewne wymiary, które stanowią zarazem kryteria oceniania aktywności, na ile jest ona zgodna z Bożą wolą. Dojrzały i odpowiedzialny chrześcijanin weryfikuje swą działalność w świecie, pytając własne sumienie, czy poprzez nią realizuje siebie, buduje wspólnotę, nade wszystko zaś czy przepaja Duchem Jezusowym środowisko, w którym żyje.

Wymiar personalistyczny

Miarą zaangażowania w budowanie cywilizacji jest budowanie samego siebie. Świat nigdy nie zostanie przekształcony według Bożego wzoru, jeśli człowiek pierwszy nie podda się temu przeobrażeniu. Wszelkie bowiem zło istniejące w społecznych strukturach ma swe korzenie w ludzkim podzielonym sercu i tylko scalenie go w jedynym Panu i Dobru może przywrócić harmonię i porządek w szerszych kręgach ludzkiej egzystencji.

Pierwszym obszarem zaangażowania powinno więc zawsze pozostać osobiste uświęcenie, któremu należy podporządkować doskonalenie innych dzieł Stwórcy. W tym kluczu każdy wysiłek w przemianę świata posiada o tyle sens, o ile służy człowiekowi i jego rozwojowi. To istota ludzka stoi w centrum stworzenia, a wszelkie dobro, jakie odkrywa w przestrzeni własnej egzystencji mają pomagać jej osiągać pełnię człowieczeństwa. Cała aktywność jej więc powinna zostać

³⁰ Por. J. Nagórny, *Posłannictwo chrześcijan w świecie. Tom I. Świat i wspólnota*, RW KUL, Lublin 1998, s. 95-96.

³¹ Por. T. Żeleźnik, art. cyt., s. 133.

³² Por. J. Nagórny, dz. cyt., s. 96.

nakierowana na ten cel, aby bardziej „być” niż więcej „mieć”³³, ponieważ liczą się nie tyle zdobycze materialne, co „zdobycze ducha”, nie tyle postęp naukowo-techniczny, co wzrost osobowy.³⁴ I choć wszystkie rzeczy stanowią jedynie środek w realizacji siebie, bez nieustannego poszukiwania prawdy i bez Bożego światła człowiek łatwo ulec może „ułudzie bogactwa” (Mk 4,19). Chrystus stawia więc każdemu wymowne pytanie, nakłaniające do refleksji: „Cóż bowiem za korzyść odniesie człowiek, choćby cały świat zyskał, a na swej duszy szkodę poniósł?” (Mt 16,26). Również słowa Jana Pawła II mogą posłużyć za rachunek sumienia i zarazem drogowskaz: „Czy człowiek jako człowiek w kontekście tego postępu staje się lepszy, duchowo dojrzalszy, bardziej świadomy godności swego człowieczeństwa, bardziej odpowiedzialny, bardziej otwarty dla drugich (...), bardziej gotowy świadczyć i nieść pomoc wszystkim?”.³⁵ Jeśli nie, to oznacza to, że owo człowieczeństwo zostało gdzieś zatraczone.³⁶

Wymiar społeczny

Rozwój osobisty, będący wyznacznikiem postępowania, musi zostać rozszerzony o wymiar społeczny, dokonuje się on bowiem zawsze w interpersonalnych relacjach. Stąd wszelka aktywność w świecie powinna i ten aspekt brać pod uwagę, jeśli ma być moralnie dobra. Sama w sobie posiada charakter wspólnotowy i wspólnototwórczy, ponieważ wyrasta ze wspólnoty i do niej prowadzi. Uznanie tego charakteru stanowi już duży krok na drodze urzeczywistniania powołania chrześcijańskiego, które wzbogaca ją o motywy nadprzyrodzone i zarazem głęboko ludzkie.

Na działalności publicznej jest wyciśnięte piętno wspólnoty w pierwszym rzędzie dlatego, iż każdy członek danej nacji opiera swe przedsięwzięcia na dorobku minionych pokoleń i własną pracą go rozwija. Nikt nie buduje cywilizacji od podstaw, ale czerpie z osiągnięć i zdobywcy już zastanych. Właściwa postawa polega tu więc na wdzięczności i szacunku wobec nich oraz na należytych ich wykorzystaniu. Odnosi się to także do innej strony wspólnotowego charakteru ludzkiej działalności, a mianowicie faktu, iż przygotowanie do niej ma miejsce zawsze w społeczności, gdyż to pośród niej i za jej pośrednictwem osoba otrzymuje wykształcenie i wychowanie.

Aktywność ponadto tworzy więzi międzyludzkie i umacnia już istniejące, nie jest bowiem możliwy postęp w jakiegokolwiek dziedzinie bez współpracy innych. Wykonywane razem dzieło łączy zaangażowanych i pobudza do rozwijania relacji między nimi. Aby zatem odpowiednio wypełniać swoje posłannictwo, potrzeba uznania owej wzajemnej zależności i otwarcia na drugiego. Współdziałanie ostatecznie ma na celu dobro wspólne wszystkich ludzi, a więc zapewnienie takich warunków życia, w których każdy mógłby rozwijać siebie w sposób pełny i integralny – z uwzględnieniem zarówno duchowej, jak i materialnej strony tegoż rozwoju. Wszelka zaś praca winna zmierzać do zdobycia niezbędnych ku temu środków; u jej źródła konieczna jest miłość bliźniego, odpowiedzialność i troska o niego, aby nikt nie został wyłączony z dóbr, jakie Stwórca powierzył całemu rodzajowi ludzkiemu bez czynienia wyjątku, kiedy oddawał ziemię w jego ręce. Jeśli człowiek

³³ Por. RH, nr 16.

³⁴ Por. GS, nr 35.

³⁵ Por. RH, nr 15.

³⁶ Por. J. Nagórny, dz. cyt., s. 62-66.

chce pozostać wierny zamysłowi Bożemu, potrzebuje oprzeć mocno swe działanie na fundamencie takich cnót, jak sprawiedliwość, miłość, prawda czy wolność.³⁷

Wymiar chrystocentryczny

Zaangażowanie w doczesność musi mieć zawsze na względzie jej uświęcanie (*consecratio mundi*), inaczej straci znaczenie chrześcijańskie i w ogóle sens. Tylko bowiem Zmartwychwstały, Początek i Koniec stworzenia (por. Ap 22,13), ukazuje eschatologiczną perspektywę świata zmierzającego do zupełnego odnowienia i tylko w Nim ta odnowa staje się możliwa. Jedynie w relacji z Jezusem, w pełni Bogiem i w pełni Człowiekiem, osoba zdolna jest rozwinać całą swą potencjalność, zaktualizować siebie, odciskając w sobie ów Boski Wzór. Podążając za Mistrzem umywającym nogi innym oraz wydającym się bez reszty na krzyżu za ich życie, uczy się treści słowa „miłość”, a przy tym budowania prawdziwej komunii z bliźnimi. I choć napotyka na swej drodze wiele zagrożeń i przejawów zła, w Zwycięzcy szatana odnajduje pokój, moc do walki i pewność wygranej, wszelka zaś słabość osobista i ciemność grzechów niknie w bieli Eucharystycznego Pokarmu, jak i Krwi Pojednania. To właśnie Chrystusowa obecność w człowieku staje się źródłem dobrych pragnień i szlachetnych czynów. Bez tej więzi grzeszna istota ludzka pozostawiona samej sobie, skażonej naturze i mizernym siłom, ginie, czy to uczestnicząc w świecie czy odeń uciekając.³⁸

Ta kruchość człowieczego bytu i zło panujące w porządku doczesnym domagają się uobecniania w nim Zbawiciela, co stanowi szczególne powołanie świeckich. Ich zadaniem jest konsekrować świat, a więc przywrócić go na nowo Bogu. Misja ta stanowi konsekwencję Misterium Wcielenia. Syn Boży, zstępując na ziemię, uświęcił doczesność, przepajając ją swoją łaską, z kolei „ludzie świeccy (...) na mocy swego świeckiego i zarazem chrześcijańskiego powołania (...) mają kontynuować dzieło Chrystusowego Wcielenia i wprowadzać w świat łaskę Chrystusową od wewnątrz struktur świata”.³⁹ Autor ponadto stwierdza, że jest to zadanie tak właściwe laikowi, że ani kapłani ani zakonnicy nie mogą go w nim zastąpić, toteż nie należy traktować tego posłannictwa jako pewną funkcję poboczną czy pomocniczą w stosunku do powołania duchowieństwa, lecz jako misję o podstawowym znaczeniu.⁴⁰ Sam Bóg kieruje do nich wezwanie, „aby wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcania świata na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa”.⁴¹ W tych słowach Sobór określa zarazem sposób urzeczywistniania powołania świeckich: przez wypełnianie codziennych obowiązków, myślenie i działanie inspirowane Ewangelią przemienianie otoczenia, a zarazem objawianie innym czynami oraz postawą przenikniętą teologalnymi cnotami swego Mistrza i Pana.

³⁷ Por. tamże, s. 67-71.

³⁸ Por. tamże, s. 71-74.

³⁹ Por. E. Weron, art. cyt., s. 225.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Por. LG, nr 31.

To uobecnianie Chrystusa pośrodku świata zdaje się być czymś znacznie głębszym niż zwykłym o Nim świadczeniem. Chodzi tu o taką zażyłość, takie wewnątrz ne zjednoczenie, dzięki któremu wierzący może wyznać za św. Pawłem: „Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2,20). Potwierdza to Sobór w Dekrecie o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*: „owocność apostołstwa świeckich zależy od ich żywotnego zjednoczenia z Chrystusem według słów Pana: «Kto mieszka we Mnie, a Ja w nim, ten wiele owocu przynosi, bo beze Mnie nic uczynić nie możecie» (J 15,5)”.⁴² W tym samym punkcie wskazuje również środki owego złączenia, które stanowią wiara, nadzieja i miłość podtrzymywane przez udział w świętej liturgii czy rozważanie słowa Bożego.⁴³ Sam też Jezus oznajmia: „Kto spożywa Moje Ciało i Krew Moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim” (J 6,56), zaś podczas Ostatniej Wieczerzy mówi o słowie, które oczyszcza (por. J 15,3) i uświęca. W modlitwie za uczniów zwraca się bowiem do Ojca: „Uświęć ich w prawdzie. Słowo Twoje jest prawdą” (J 17,17), ukazując w ten sposób drogę uświęcenia: drogę przyjęcia Prawdy, czyli Bożego Słowa, Słowa, które jest Osobą (J 1,1; 14,6), które „stało się ciałem” (J 1,14). Posiadać zaś Słowo to posiadać także Ducha w Nim mieszkającego (por. J 6,63; 19,30.34), który uzdalnia do wypełnienia treści Słowa (J 14,26) i w konsekwencji upodobnie-

nia do Niego. Treść tę stanowi miłość – oddanie siebie bez jakichkolwiek granic (por. J 15,12n; 17,19; 19,30). Taka też miłość wyznacza perspektywę chrześcijańskiej świętości.

Droga realizacji posłannictwa świeckich, a więc uświęcania świata, wiedzie zatem przez ludzkie serce: oddać świat Bogu to oddać Mu człowieka⁴⁴, a w pierwszej kolejności – samego siebie. Aby chrześcijanie żyjący pośród doczesności mogli pełnić funkcję jej zaczynu, sami najpierw muszą zacząć ten nosić w sobie (por. Łk 13,20n), stać się zaczynem, niejako sakramentem Bożej obecności. Zadanie uobecniania Chrystusa rozpoczyna się w ich wnętrzu; od zjednoczenia ze swym Panem w wierze, nadziei i miłości może wypływać dopiero pożądana moralność, wszelka działalność w przestrzeni egzystencji i jej skuteczność. Jeśli więc współcześnie panujące stosunki społeczne, gospodarcze czy polityczne stanowią niemy krzyk o zaktywizowanie szerokiej grupy chrześcijan oraz wyzwolenie tkwiącego w nich potencjału, to jednocześnie jest to wezwanie do coraz głębszego zakorzeniania się w Trójjedyniej Miłości. Jej dynamika pozwala na najbardziej autentyczne i owocne zaangażowanie w rzeczywistość doczesną, w myśl słów św. Teresy Benedykty od Krzyża, Współpatronki Europy: „Im jest ktoś głębiej zanurzony w Bogu, tym więcej musi wychodzić ze siebie, a wchodzić w świat, aby mu nieść życie Boże”.⁴⁵

⁴² Por. DA, nr 4.

⁴³ Tamże.

⁴⁴ Por. J. Nagórny, dz. cyt., s. 74.

⁴⁵ Por. *Edyta Stein. Mądrość krzyża*, opr. K. Wójtowicz, Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2001, s. 39.

Bibliografia

Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu. Wyd. Pallottinum, Poznań 2000.

Dokumenty Kościoła

Sobór Watykański II, *Konstytucje – Dekrety – Deklaracje*, Wyd. Pallottinum, Poznań 1986:

Konstytucja dogmatyczna o Kościele *Lumen gentium*

Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes*

Dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*

Jan Paweł II, Posynodalna adhortacja apostolska *Christifideles laici* o posłannictwie i misji świeckich w Kościele i świecie dwadzieścia lat po Soborze Watykańskim II, Wrocław 1995.

Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis*, Wrocław 1994.

Literatura przedmiotu:

Borowik Z., Gorzka M., Mariański J. i in., *Kościół-świat-świeccy*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1988, s. 11-20, 133-147.

Edyta Stein, *Mądrość krzyża*, opr. K. Wójtowicz, Wyd. Wrocławskiej Księgarni Archidiecezjalnej, Wrocław 2001.

Nagórny J., *Posłannictwo chrześcijan w świecie. Tom I. Świat i wspólnota*, RW KUL, Lublin 1998.

Wyszyński St., Wojtyła K., Pylak B. i in., *Odpowiedzialni za świat*, Wyd. Pallottinum, Warszawa-Poznań 1982, s. 218-228.

Literatura uzupełniająca:

Jan Paweł II, *Świeccy we wspólnocie chrześcijańskiej*, Poznań 1997.

Brzuszek B., *Apostolskie funkcje wiernych świeckich*, w: *Powołanie człowieka*, t. IV, red. L. Balter, Poznań 1975.

Chenu M. D., *Consecratio mundi*, „Znak” 132 (1965).

Chenu M. D., *Lud Boży w świecie*, Kraków 1968.

Dola T., *Rola Kościoła w społeczeństwie*, w: *Ad libertatem in caritate. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Alojzemu Marcolowi*, red. P. Morciniec, Opole 1996.

Dyduch J., *Spółeczne zadania świeckich w świetle adhortacji „Christifideles laici”*, w: *Program duszpasterski na rok 1994/95*, red. E. Szczotok, Katowice 1994.

Eska J., *Powołanie i posłannictwo świeckich*, „Więź” 31 (1988) 4.

Lewek A., *Nowa ewangelizacja w duchu Soboru Watykańskiego II*, t. II, Katowice 1995.

Liege P.A., *Uczestnictwo świeckich w apostołacie Kościoła*, w: *Nowy obraz Kościoła*, red. B. Lambert, Warszawa 1968.

Marcol A., *Wiara w Boga a społeczne zaangażowanie*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życie społecznym*, red. Tenże, Opole 1993.

Page J., *Teologiczne podstawy posłannictwa świeckich*, ComP 7 (1987) 3.

Rak R., *Teologiczno-pastoralne podstawy powołania i misji świeckich w Kościele i świecie*, w: *Program duszpasterski na rok 1992/93*, red. E. Szczotok, Katowice 1992.

Rutowska L., Szafrąński A.L., *Apostolat świeckich*, EK, t. I.

Ryczan K., *Zaangażowanie katolików w życie społeczno-polityczne. Próba diagnozy*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życie społecznym*, red. A. Marcol, Opole 1994.

Słomińska J., *Apostolstwo laikatu – wariant polski*, „Więź” 30 (1987) 2-3.

Sorge B., *Ewangelizacja a zaangażowanie polityczne*, ChS 33 (1975) 1.

Strzeszowski Cz., *Chrześcijanin świecki w życiu społecznym i gospodarczym*, ComP 1 (1981) 6.

Wal J., *Wychowanie chrześcijan do czynnego udziału w życiu społecznym*, w: *Zaangażowanie chrześcijan w życie społeczno-religijne*, red. A. Marcol, Opole 1994.

Weron E., *Apostolat świeckich*, EK, t. I.

Weron E., *Laikat i apostołstwo. Zarys teologii laikatu i apostołstwa ludzi świeckich*, Paryż 1973.

Weron E., *Uczestnictwo świeckich w budowaniu cywilizacji miłości – w świetle adhortacji „Christifideles laici”*, CT 63 (1993) 2.

Wesoły W., *Misje świeckich w Kościele i świecie*, „Animator. Biuletyn Misyjno-Pastoralny” 1 (1993).

Wojacek K., *Miejsce i rola laikatu w ewangelizacji początku lat dziewięćdziesiątych w Polsce*, „Roczniki Teologiczne KUL” 44 (1994) 6.

Woronowski F., *Ewangelizacja porządku doczesnego*, Marki-Struga 1988.

Zuberbier A., *Świeccy wierni – powołanie i charyzmaty*, „Znak” 17 (1965).

Ks. Wojciech Jaworski – doktorant w Instytucie Teologicznym Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego.